Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 6.04.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 41 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy przedstawił kolejne informacje o sytuacji na froncie po 41 dniach agresji Rosji, koncentrując się na stratach i problemach najeźdźcy oraz sukcesach armii ukraińskiej. 200. Brygada Zmechanizowana Floty Północnej miała utracić blisko 30% personelu (jedna batalionowa grupa taktyczna z tej brygady miała zostać zniszczona przez obrońców, druga – wycofana w celu odzyskania zdolności bojowej do obwodu biełgorodzkiego). Z kolei 236. Brygada Artylerii z 20. Armii Ogólnowojskowej Zachodniego Okręgu Wojskowego (OW) miała utracić blisko 20% żołnierzy i uzbrojenia. W Zachodnim OW ma być prowadzona skryta mobilizacja, a stany osobowe jednostek uzupełnia się kadrami wojskowych placówek oświatowych. Siły Zbrojne Ukrainy miały wyprzeć nieprzyjaciela z trzech miejscowości w obwodzie chersońskim przy granicy z obwodem dniepropetrowskim, a także zestrzelić osiem rakiet skrzydlatych.

O sytuacji w rejonach walk ukraiński Sztab Generalny informuje oględnie. W komunikatach zwraca natomiast uwagę na rosnące zagrożenie wykorzystania do agresji terytorium Naddniestrza (na lotnisku w Tyraspolu mają trwać przygotowania do przyjęcia samolotów) oraz możliwość pozostawienia przez Rosjan sił na Białorusi w celu wiązania jednostek ukraińskich na północy, a tym samym uniemożliwienia im wzmocnienia innych kierunków obrony. Przedstawiciele MSW Ukrainy zwracają uwagę na kluczowe znaczenie starć na wschodzie, których intensywność w ostatnich dniach miała się zmniejszyć, wzmocniono zaś zgrupowania rosyjskie na kierunku Słowiańska. Zasugerowano również, że opracowany został plan wyzwolenia Chersonia.

Lokalne administracje wojskowo-cywilne informują, że na wschodniej i południowej Ukrainie toczą się ciężkie walki, a agresor zwiększył intensywność uderzeń rakietowo-powietrznych na obiekty infrastruktury krytycznej. Trwa blokada, ostrzał i bombardowania Charkowa (nocą 6 kwietnia odnotowano 27 uderzeń, głównie na cele cywilne). Trwają starcia na pograniczu obwodów charkowskiego i donieckiego, gdzie obrońcy mieli odeprzeć jeden atak, oraz w rejonie Siewierodoniecka. Ogółem w Donbasie miało zostać odpartych dziewięć rosyjskich ataków. Miejscowości, w których znajdują się pozycje ukraińskie, są nieprzerwanie ostrzeliwane i bombardowane. Na terenach walk doszło do katastrofy humanitarnej, gdyż nie ma możliwości ewakuacji pozostałych mieszkańców ani dostarczenia im pomocy.

Z danych docierających z obwodu mikołajowskiego wynika, że siły agresora częściowo opuściły zajmowane tam wcześniej (prawdopodobnie w tym samym okresie, w którym wycofywały się z północnych obwodów Ukrainy) pozycje i skupiają się na ostrzale i bombardowaniach z obwodu chersońskiego. Równocześnie w dalszym ciągu toczą się

walki na pograniczu obwodów chersońskiego i dniepropetrowskiego. Sytuacja na linii styczności wojsk w północno-wschodniej części obwodu zaporoskiego względnie się uspokoiła. W rejonie Odessy najeźdźca ma prowadzić rozpoznanie powietrzne.

Rosjanie kontynuowali uderzenia rakietowo-powietrzne na obiekty infrastruktury krytycznej na całej Ukrainie, głównie na składy paliwa i węzły kolejowe. Strona ukraińska prowadzi blokadę informacyjną i o skutkach ataków mówi tylko w przypadku widocznych z daleka pożarów. Ze szczątkowych danych wynika, że cel agresora prawdopodobnie stanowią przede wszystkim przewożone koleją cysterny z paliwem, ewentualnie z amunicją (o czym mogą świadczyć informacje o eksplozjach). Do ataków doszło na północy obwodu połtawskiego, w rejonie krzemienieckim obwodu tarnopolskiego, a także w okolicach miast Nowomoskowsk i Synelnykowe w obwodzie dniepropetrowskim (miały miejsce dwa ataki, drugi – nocny – przeprowadziło lotnictwo; poinformowano o zniszczeniu składu paliwa), Radziechów w obwodzie lwowskim oraz Koziatyn w obwodzie winnickim.

5 kwietnia rząd Ukrainy uzupełnił listę rodzajów broni, które mogą być używane przez członków ochotniczych formacji wspólnot terytorialnych, o broń strzelecką (dotychczas obowiązywała zgoda na korzystanie z prywatnej broni myśliwskiej). Najważniejszą zmianą jest potwierdzenie prawa do używania przez nich broni artyleryjskiej, kierowanych i niekierowanych pocisków rakietowych, granatników, miotaczy ognia, min i granatów. Wcześniej Rada Najwyższa zrównała ochotników obrony terytorialnej z weteranami wojennymi, przyznała im status kombatantów i osób niepełnosprawnych w wyniku działań wojennych.

Wycofanie wojsk rosyjskich z północnych obwodów spowodowało reakcję białoruskiego resortu obrony. W pobliżu granicy Białorusini rozmieścili jednostki piechoty zmechanizowanej, powietrzno-desantowe, artylerii i bezpilotowce. Objęły one ochroną obiekty infrastruktury krytycznej – m.in. linie kolejowe, mosty i wiadukty. W ich pobliżu powstały stanowiska ogniowe dla piechoty i artylerii. Zadania realizowane są we współpracy z jednostkami służby granicznej i organami terenowymi MSW.

Agresor kontynuuje brutalne działania pacyfikacyjne na zajętych terenach, korzystając z pomocy lokalnych kolaborantów. Mer okupowanego Chersonia poinformował, że siły okupacyjne podejmują kroki mające prowadzić do zidentyfikowania miejscowych aktywistów i rodzin ukraińskich żołnierzy. Kolaboranci przejęli opuszczone przed zajęciem miasta bazy danych lokalnej SBU i policji, nie zniszczono przy tym nośników danych. Gwardia Narodowa i FSB, wykorzystując posiadane informacje, dokonują rewizji i przesłuchań, a przy okazji rabują mienie osób podejrzewanych o postawy antyrosyjskie.

W okupowanym Iziumie w obwodzie charkowskim żołnierze agresora z premedytacją nie pozwalają na udzielenie mieszkańcom pomocy humanitarnej i próbują zmusić ich do wyjazdu do obwodu biełgorodzkiego. Dysponują listami proskrypcyjnymi i wyłapują osoby, które walczyły w obronie terytorialnej lub w inny sposób wspierają armię ukraińską. W mieście nie funkcjonuje telefonia komórkowa i Internet. Do ludzi próbujących uciec otwierany jest ogień z broni automatycznej. Mer Rubiżnego w obwodzie ługańskim, który opowiedział się po stronie okupanta, przekazał informacje o osobach reprezentujących postawy proukraińskie. SBU zatrzymała pod zarzutem zdrady szefa prokuratury rejonowej Mikołajowa. Ma dowody na to, że współpracował on z przedstawicielami rosyjskich sił bezpieczeństwa, przekazując im dane o sytuacji w regionie.

W ciągu 35 dni okupacji leżącego w obwodzie kijowskim Hostomla w mieście zaginęło ponad 400 osób. Zostały one najprawdopodobniej uprowadzone, a część zabito. Według władz lokalnych Rosjanie przed wycofaniem się z miasta mieli czas na zatarcie śladów swych zbrodni.

Władze miejskie w Mariupolu poinformowały, że w częściowo okupowanym mieście zaczęły działać rosyjskie mobilne krematoria. Przypomniano, że tydzień temu ostrożne szacunki mówiły o 5 tys. zgonów, ale – jeśli wziąć pod uwagę wielkość miasta i czas trwania blokady – ofiarami mogły paść dziesiątki tysięcy mieszkańców. Do niszczenia ciał zmarłych najeźdźcy utworzyli specjalne brygady, obsadzone przez miejscowych kolaborantów i członków oddziałów tzw. Donieckiej Republiki Ludowej. Pracę tych grup koordynuje współpracujący z Rosjanami samozwańczy mer Konstantin Iwaszczenko.

Burmistrz Charkowa Ihor Terechow zaapelował do obywateli, aby nie wpadali w panikę z powodu informacji o zbliżającym się ataku agresora. Podkreślił, że zwiększono zdolności obronne miasta, a jego szturm przyniesie siłom wroga poważne straty. Ostrzegł, że Rosjanie w ramach operacji psychologicznej będą próbowali wywoływać popłoch wśród mieszkańców.

Jednostki Gwardii Narodowej Ukrainy weszły na teren elektrowni atomowej w Czarnobylu. Do głównych zadań służby należy ochrona i obrona obiektów siłowni oraz ochrona materiałów rozszczepialnych.

Ministerstwo Finansów przyznało, że stworzone ochotnicze siły informatyczne skupiające specjalistów IT z Ukrainy i innych państw od początku agresji zaatakowały ponad 600 rosyjskich zasobów internetowych. Celem ataków jest sparaliżowanie funkcjonowania zasobów cyfrowych tamtejszych instytucji państwowych, dużych korporacji, operatorów łączności, banków i usługi elektronicznego podpisu cyfrowego.

Według stanu na 1 kwietnia wartość strat spowodowanych działaniami militarnymi Rosji szacuje się na co najmniej 68 mld dolarów. Władze w Kijowie oceniają, że od 24 lutego zniszczono ok. 26 tys. m^2 powierzchni mieszkalnej, 533 placówki oświatowe, 196 zakładów opieki zdrowotnej, 300 przedszkoli, 8 lotnisk cywilnych, 10 lotnisk wojskowych, 129 fabryk i przedsiębiorstw, ponad 22 tys. km dróg, 226 mostów i wiaduktów. Straty pośrednie dla gospodarki oceniane są na 600 mld dolarów.

Gabinet Ministrów przeznaczył z funduszu rezerwowego budżetu państwa 32,8 mld hrywien (ok. 1,1 mld dolarów) na pilne potrzeby Sił Zbrojnych Ukrainy. Zdecydował też o przekazaniu SBU 1,45 mld hrywien (50 mln dolarów). Dodatkowe środki zostaną wydane na wynagrodzenia, sprzęt, broń, paliwo i inne zaopatrzenie.

5 kwietnia korytarzami humanitarnymi ewakuowano 3846 osób, z czego 2216 przyjechało do Zaporoża z Mariupola i Berdiańska własnym transportem. Ponadto ewakuowano 1080 osób z obwodu ługańskiego. Kolumna siedmiu autobusów w eskorcie przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przeznaczona dla mieszkańców Mariupola została zablokowana, a potem zawrócona przez wojska rosyjskie. Koleje Ukraińskie podały, że dziennie przewożą ponad 8 tys. osób z Kramatorska i Słowiańska w obwodzie donieckim. 6 kwietnia uzgodniono jedenaście korytarzy humanitarnych z południowej Ukrainy do Zaporoża i Bachmutu. Władze mają nadzieję, że przy pośrednictwie Turcji z Mariupola wraz z obywatelami tureckimi uda się wywieźć dodatkowe grupy kobiet z dziećmi oraz rannych.

Agencja Rating opublikowała przeprowadzony w dniach 30–31 marca sondaż, według którego poparcie dla członkostwa Ukrainy w NATO, które na początku wojny wzrosło z 62 do 76%, spadło do 68%. Jednocześnie za integracją kraju z UE jest 91% ankietowanych (rekordowy poziom w historii badań), a przeciw – tylko 4%. 56% respondentów uważa, że Ukraina zostanie członkiem Unii w ciągu jednego–dwóch lat, a kolejne 23% – że proces ten zajmie do pięciu lat. 85% badanych jest przekonanych, że kraj odniesie zwycięstwo w wojnie z Rosją, przeciwne zdanie ma 1%.

Grupa organizacji pozarządowych zajmujących się prawami człowieka zaprotestowała przeciw odłączeniu od platformy cyfrowej kanałów telewizyjnych Espreso, Priamyj i 5 kanał, co nastąpiło 4 kwietnia. Uznała takie działanie za ograniczenie wolności słowa i zwróciła się do prezydenta i władz o przywrócenie transmisji.

W obszernym wywiadzie dla ukraińskich mediów prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że zwycięstwem Ukrainy będzie obronienie suwerenności i odzyskanie terytoriów kontrolowanych przed 24 lutego. Stwierdził też, że żądania Rosji dotyczące denazyfikacji i demilitaryzacji zostały przez Kijów odrzucone. Zełenski tłumaczył kontynuowanie negocjacji po ujawnieniu zbrodni agresora w Buczy tym, że w wyniku dialogu czasami udaje się osiągnąć porozumienie odnośnie do kwestii humanitarnych. Ukraina prowadzi obecnie rozmowy z USA, Francją, Niemcami, Turcją, Wielką Brytanią, Polską, Izraelem i Włochami w sprawie otrzymania gwarancji bezpieczeństwa, nie jest to jednak ostateczna lista. Za najtrudniejszą kwestię w negocjacjach z Rosją prezydent uznał status Donbasu. UE i Ukraina miały osiągnąć porozumienie w sprawie powołania wspólnej komisji ds. rosyjskich zbrodni w obwodzie kijowskim.

Rosja podejmuje na arenie międzynarodowej działania mające zmniejszyć straty wizerunkowe po ujawnieniu zbrodni wojennej w Buczy. Minister Siergiej Ławrow uznał, że ukraińskie oskarżenia są spreparowane, i stwierdził, że Kijów chce w ten sposób zerwać negocjacje pokojowe. Przyznał zarazem, że Ukraina kategorycznie odmawia dyskusji o denazyfikacji, demilitaryzacji i statusie języka rosyjskiego. Podkreślił, że Rosja nie zgodzi się na natychmiastowe wycofanie swoich wojsk nawet po zawarciu układu pokojowego. Przedstawiane przez ukraińskich negocjatorów stanowisko dotyczące konieczności przeprowadzenia referendum w sprawie zawarcia takiej umowy uznał za grę na czas. Podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, na którym omawiano kwestię agresji na Ukrainę, oraz obrad Rady Stałych Przedstawicieli OBWE poświęconych masowym mordom cywilów w Buczy rosyjscy dyplomaci zaprzeczali udziałowi tamtejszych żołnierzy w zbrodniach, uznając „sprawę Buczy” za operację propagandową władz w Kijowie w celu zdyskredytowania Rosji.

Według informacji Straży Granicznej RP od początku wojny z Ukrainy do Polski wyjechało 2,523 mln osób, a 5 kwietnia – 21 tys. (wzrost o 13% względem dnia poprzedniego). W kierunku przeciwnym granicę przekroczyło od 24 lutego 485 tys. ludzi.

Komentarz

• Sytuacja na południowo-wschodnim kierunku obrony armii ukraińskiej wskazuje, że skwapliwie korzysta ona z wycofania przeciwnika w obwodzie mikołajowskim i wchodzi z nim w kontakt ogniowy. Kwestią otwartą pozostaje brak zainteresowania oficjalnego przekazu ukraińskiego przynajmniej częściowym odblokowaniem Mikołajowa i postępem własnych wojsk na kierunku Chersonia, zwłaszcza w zestawieniu z drobiazgowym

traktowaniem najmniejszych przejawów powodzenia na innych kierunkach.

• Działania Rosjan na zajętych terytoriach przybierają formę narastającej pacyfikacji. Ma ona na celu zidentyfikowanie i aresztowanie osób aktywnie wspierających ukraińskie władze i armię. Przypadki kolaboracji z okupantem nadal nie mają charakteru masowego i w większości stanowią efekt presji i poczucia zagrożenia życia. Najeźdźcy wciąż nie są w stanie zorganizować sprawnych struktur lokalnych i w miarę możliwości wywożą miejscową ludność do Rosji. Uznają bowiem, że jej pozostawienie w miejscu zamieszkania będzie rodziło trudności w kontrolowaniu okupowanego terytorium.

• Decyzje rządu wskazują, że trwają przygotowania do obrony większych miejscowości, a plan wyposażenia ochotników w broń przeciwpancerną świadczy o tym, że armia ukraińska dysponuje dużymi rezerwami lekkiego uzbrojenia.

• Po rozpoczęciu agresji największe kanały telewizyjne (m.in. 1+1, ICTV, Inter i Ukraina 24) zaczęły prowadzić całodobową wspólną relację opisującą przebieg wojny i działania władz. Dwa kanały należące do byłego prezydenta Petra Poroszenki (5 i Priamyj) oraz Espreso przez 12 godzin na dobę dołączały się do wspólnej transmisji, a resztę czasu antenowego poświęcały emisji własnych programów. Choć ich narracja była propaństwowa, a stacje unikały bezpośredniej krytyki władz, to skupiały się również na promowaniu polityków z opozycyjnej Europejskiej Solidarności. Nie wiadomo, kto stoi za decyzją o odłączeniu kanałów od platformy cyfrowej, lecz najprawdopodobniej podjęło ją Biuro Prezydenta, którego celem jest uzyskanie monopolu w przekazie informacyjnym. Transmisje stacji nadal można oglądać w serwisie YouTube.